

JANINA ROWIŃSKA

ur. 1916; Kiszyniów

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie kulturalne, kino

Kino Wenus i życie kulturalne Puław

Nie raz jeden [byłam w kinie], bo było kino garnizonowe w wojsku i kino było Wenus. Jak szły filmy niedozwolone dla młodzieży, to wpuszczali młodzież, a się siadało, jak to się nazywa? Bo to była scena teatralna i u dołu przed sceną fortepian stał, ale w dole niżej. I tam się siadało na ławce, zadzierało się [głowę] do góry, bo tam ekran był w górze, a tu się było w podziemiu, można powiedzieć. To kino jedyne. Ale często przyjeżdżał teatr z Warszawy czy z Lublina, rewia mody z Lublina przyjechała, więc dbano po prostu o kulturę w tym wypadku. Teatr to pamiętam, sama głośnych aktorów widziałam ze sztukami w Puławach, bo przyjeżdżali. Nie [występowali] w kinie, bo to było za marne. A w starostwie była ładna sala z czasów jeszcze chyba Czartoryskich. Na rogu stary budynek, więc tam była duża sala i tam była scena, tam bale się odbywały w tym starostwie, w tej sali.

Tam kółka, kóleczka były, wojsko miało znów dużo swojego towarzystwa i to wszystko na poziomie, kulturalni ludzie, inni znów w swoim towarzystwie, podoficerowie na przykład.

Do „Weppy” to na przykład jak ktoś niespodziewanie przyjechał do rodziców, a nie było obiadu w domu, to się posyłało córkę do restauracji, żeby przyniosła dania już gotowe i bardzo dobre zresztą. Był zwyczaj zresztą, [gdy] ojciec, jak to się mówi, nastał w Puławach, to wizyty kurtuazyjne: i do proboszcza trzeba było, i do starosty i do jeszcze takich kilku, z którymi się kontakty później miało. To tak było w dobrym tonie, że chodziło się przedstawiać.

To uroczę było, o tyle jako miasto, bo było towarzyskie życie, nie było telewizji, radio było marne, później było lepsze, no to człowiek nadśluchiwał trochę, ale towarzyskie życie tkwiło bardzo. Poza tym teatr amatorski, życie kulturalne było w szkołach większe chyba, organizowano przedstawienia czy jakieś uroczystości. Bale [były] organizowane w Puławach, bardzo ładnie organizowane. Był piękny park w Puławach, tam był kort tenisowy z brzegu, to tam raz czy dwa razy chodziłam, bo

chciałam się nauczyć grać w tenisa. A tam był teatr przecież w parku też, stary dawny amfiteatr, jak jest góra, w dół do Izabeli na Marynki jak się szło, po lewej stronie, jeszcze ślady są.

Data i miejsce nagrania	2005-01-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"